

Znajdź nas na 

# CZAS

# OSTRZESZOWSKI

ROK XXV NR **5** (1293)  
DATA: **5.02.2020**  
CENA: **2.50 zł**  
(w tym 5% VAT)  
ISSN 1425 - 2562  
Indeks 325163  
**Odwiedź nas w Internecie**  
[www.czasostrzeszowski.pl](http://www.czasostrzeszowski.pl)



REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY

CZAJKÓW \* DORUCHÓW \* GRABÓW N. PROSNĄ \* KOBYLA GÓRA \* KRASZEWICE \* MIKSTAT \* OSTRZESZÓW



## PŁUGIEM W SAMOCHÓD

Wszystko działo się w czwartek, 30 stycznia, w okolicy Wygody Plugawskiej. Około godziny 17.00 z kierunku Morawina dużym ciągnikiem rolniczym z doczepionym pługiem jechał młody człowiek, prawdopodobnie wracał z pola do domu. Niedaleko krzyżówki pług obniżył się i „zaorał” kawał asfaltu. Kierowca nie zareagował i, jakby nigdy nic, pojechał dalej. W Wygodzie skręcił „na Doruchów”.

Kiedy był już blisko domu, w okolicy Gruszkowa doszło do niebezpiecznej sytuacji. Z Doruchowa wracała do domu młoda kobieta ze swoją 2-letnią córeczką. Kiedy peugeot, którym kierowała, znalazł się w pobliżu ciągnika, jego kierowca, prawdopodobnie chcąc zrobić miejsce, nagle skręcił na pobocze i pługiem zarył ziemię. Masa wyrwanego gruntu z kawałkami kamieni i asfaltu

zwała się na przód samochodu, niemal doszczętnie go niszcząc. Na szczęście przednia szyba wytrzymała i nie doszło do tragedii. Kierowca ciągnika, jakby w ogóle tego nie zauważył, pojechał dalej do swojej posesji.

- To moja synowa jechała tym peugeotem. Była przerażona. Pierwsze, co zrobiła, to sprawdziła, czy córeczce nic się nie stało - relacjonuje teściowa poszkodowanej kobiety. - Policję prawdopodobnie zawiadomiła przypadkowa osoba, która akurat tamtędy przejeżdżała. A synowa zadzwoniła do swojego męża. Syn wpadł do domu i tylko powiedział: muszę jechać, bo Kasia miała wypadek. Wszyscy byliśmy w szoku, jeszcze wtedy nie wiedzieliśmy, czy wnuczka i synowa wyszły z tego bez szwanku.

Dokończenie na str. 3.

## URODZIŁA W ASYŚCIE POLICJI

Noc z czwartku na piątek długo pozostanie w pamięci mieszkanki gminy Grabów oraz grabowskich policjantów. W samochodzie eskortowanym przez funkcjonariuszy do ostrzeszowskiego szpitala urodziło się dziecko.

Była już późna noc, gdy do patrolujących Grabów policjantów podjechał samochód, z którego wyskoczył kierowca, prosząc ich o pomoc. Okazało się, że w aucie znajduje się ciężarna kobieta, która w każdej chwili może urodzić. Pasażerką była również wykwalifikowana położna. Wiedząc, że w takiej sytuacji każda minuta jest ważna, policjanci postanowili eskortować samochód z rodzącą do ostrzeszowskiego szpitala. Gdy byli blisko Bukownicy, okazało się, że dziecko nie chce czekać - położna przyjęła poród w aucie - na świecie pojawił się chłopiec.

Po zabezpieczeniu matki i dziecka podjęto decyzję o dalszej eskorcie do szpitala. Tam funkcjonariusze przekazali kobietę i maleństwo pod opiekę lekarzy. Oboje zbadano i przyjęto na oddział.

Sytuację potwierdza Magdalena Hańdziuk - oficer prasowy KPP Ostrzeszów.

- W nocy z czwartku na piątek policjanci odbywający służbę w Grabowie zostali poproszeni o pomoc i eskortę samochodu z rodzącą kobietą do szpitala. W połowie drogi, w miejscowości Bukownica, trzydzieści minut po północy,

Dokończenie na str. 3.

## BOMBY W CZAJKOWIE



Niedawno pisaliśmy o niewybuchach znalezionych we wsi Salomony, ale to, na co na swojej posesji natrafił mieszkaniec Czajkowa, zatrwąza jeszcze bardziej.

Dokończenie na str. 3.

## BURZLIWY KONIEC KOMISJI SKARG

**- Pan jest bezczelny!**  
**- Pan zaś jedynym sprawiedliwym na tej sali!**

Na ostatniej sesji Rady Powiatu mocno zaiskrzyło. Najbardziej burzliwym punktem obrad okazał się koniec działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, powołanej na początku kadencji. Komisja przetrwała ledwie kilka miesięcy, bowiem trzech jej członków: Dariusz Świtoń, Adam Grzyb i przewodniczący Arkadiusz Suchanecki, postanowili zrezygnować z pracy w tej komisji, dając przy tym do zrozu-

mienia, że ich decyzja podyktowana jest brakiem możliwości współpracy z radnym Stanisławem Hemmerlingiem - wiceprzewodniczącym komisji skarg.

Ta, na pozór formalna, decyzja odcisnęła swe piętno na przebiegu całej sesji, a od początku spór toczył się między przewodniczącym Rady - Tomaszem Maciejewskim, a radnym Stanisławem Hemmerlingiem, zabiegającym o odczytanie przygotowanego na tę okoliczność wystąpienia.



Dokończenie na str. 4.



wana położna. Wiedząc, że w takiej sytuacji każda minuta jest ważna, policjanci postanowili eskortować samochód z rodzącą do ostrzeszowskiego szpitala. Gdy byli blisko Bukownicy, okazało się, że dziecko nie chce czekać - położna przyjęła poród w aucie - na świecie pojawił się chłopiec.

kobieta urodziła w eskortowanym samochodzie. Funkcjonariusze pilotowali samochód aż do szpitala, gdzie szczęśliwą mamą i jej nowo narodzonego dzieckiem zajęły się wykwalifikowany personel medyczny.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w domu na braciszka czekają już dwie siostry. (k)